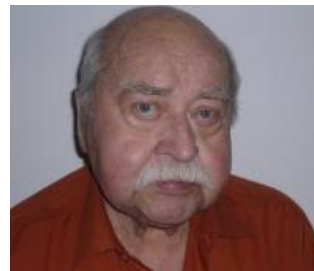


WŁODZIMIERZ WISZNIEWSKI

ur. 1934; Łask



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzina, dom rodzinny, Wojciech Wiszniewski, szkoła, technikum ogrodnicze, edukacja aktorska

1. Moja edukacja

Szkołę podstawową skończyłem w Łodzi. Ojciec jeszcze wtedy żył. Jestem synem rodziny prawniczej. Sami sędziowie, prawnicy, adwokaci. To była moja rodzina. Ja jeden i mój brat się zbuntowaliśmy. Mój brat, to był Wojciech Wiszniewski, jeden z najwybitniejszych reżyserów młodego pokolenia, któremu tamten system nic nie puścił na ekran. Ani jednej rzeczy. Ale jest już legendą wśród filmowców. Ja skończyłem szkołę aktorską w Łodzi. Mój syn, Tomasz Wiszniewski, też skończył „filmówkę” w Łodzi. Jest reżyserem filmowym. Tak że w zupełnie innym kierunku żeśmy poszli. Ale to blisko. Bo trzeba też dobrze mówić, dosyć wyraźnie. A szkołę skończyłem w Łodzi z trudem, bo połowę było wagarów. Ojciec dał mi po pysku, dostałem lanie. Później mnie wygonił. Byłem u Ojców Pijarów w Krakowie dwa lata. Później do szkoły średniej zdałem - pod Łodzią była szkoła ogrodnicza. I dostałem się do szkoły ogrodniczej. W ogóle nie miałem pojęcia o tych wszystkich rzeczach. Bo taka prawda jest, że przeważnie w tej ogrodniczej szkole byli ludzie ze wsi, pochodzenia wiejskiego, którzy wiedzieli co to koń, co to orka, w co ubrać konia, rozebrać, puszorek włożyć. Ja pojęcia o tym nie miałem. Później tę szkołę zlikwidowali, po roku czy dwóch, i pojechałem do Łowy Żagańskiej, koło Żagania. Skończyłem szkołę w Łowej Żagańskiej i tam zrobiłem maturę. Jestem technikiem ogrodnikiem ze specjalizacją sadowniczą, kwaciarską. Ale już o tym nie mam pojęcia. W każdym takim mam średnie wykształcenie. I dostałem nakaz pracy do Łodzi. Bo wtedy miało się nakazy pracy.

Data i miejsce nagrania	2012-06-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"